

Sygn. akt IV Pa 36/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – SSO Jacek Witkowski

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak (spr.)

SO Jerzy Zalasieński

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko M. M. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W.

o sprostowanie treści protokołu powypadkowego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 czerwca 2016r. sygn. akt IV P 330/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że prostuje „Protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy” sporządzony w dniu 13 marca 2015 roku przez M. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. w zakresie punktu 7 i stwierdza, iż wypadek, któremu w dniu 16 grudnia 2014r. uległ powód J. O. był wypadkiem przy pracy, jednocześnie wykreśla uzasadnienie zawarte w punkcie 7 tego protokołu,

II. zasądza od pozwanego M. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. O. kwotę 73,80 (siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów niepłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu przez adw. K. W..

Sygn. akt IV Pa 36/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016r. wydanym w sprawie IV P 330/15 Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. O. przeciwko M. M., (...) w W. o sprostowanie treści protokołu powypadkowego, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa, a także zasądził z sum Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 221,40 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnionego z urzędu, w tym kwotę podatku od towarów i usług.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego:

W pozwie z 31.03.2015r. skierowanym przeciwko pozwanemu M. M. – (...) M. M. w W. powód J. O. domagał się ustalenia i sprostowania treści protokołu Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy w taki sposób, aby ustalić, że wypadek pracownika był wypadkiem przy pracy i w czasie wykonywania pracy oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W piśmie procesowym z 10.07.2015r. pełnomocnik powoda sprecyzowała powództwo domagając się sprostowania protokołu nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy poprzez uznanie, że wypadek, którego doznał powód 16.12.2014r., miał cechy wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Ostatecznie pełnomocnik powoda popierała powództwo sprecyzowane w piśmie procesowym z 10.07.2015r. oraz wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego sprawowanego z urzędu w wysokości trzykrotności stawki z uwagi na ilość terminów rozpraw i nakład pracy, zaś pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. O. w okresie od 19.08.2014r. był pracownikiem M. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. M. w W., zatrudnionym na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy.

J. O. posiadał orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy ważne do 29.08.2016r. oraz orzeczenie psychologiczne stwierdzające brak przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy ważne do 25.08.2016r.

Dnia 14.12.2014r. J. O. kierował (...) nr rej. (...) zgodnie ze zleceniem przewozowym od firmy (...) sp. z o.o. Tego dnia wyjechał ze swego miejsca zamieszkania w N. o godz. 22.15. Podstawił się pod załadunek w miejscowości B. i przebywał tam od godz. 23.12 dnia 14.12.2014r. do godz. 00.25 dnia 15.12.2014r. Po załadunku ruszył w dalszą drogę. Następnie wykonał trzy rozładunki w S. od godz. 5.41 do godz. 13.17 (ostatni w (...) w S. od godz. 10.00 do godz. 13.17). W czasie ostatniego postoju związanego z rozładunkiem dopiero o godz. 12.20 umieścił swoją kartę kierowcy w tachografie pojazdu deklarując rozpoczęcie pracy i nie dokonując wpisów manualnych odzwierciedlających jego czas pracy za czas przemieszczania się z miejsca zamieszkania w N. do miejsca przejęcia pojazdu w S.. Potem dojechał do punktu rozładunku w C.. Tam dowiedział się, że przyjechał za późno i musi czekać na rozładunek do następnego dnia, tj. do 16.12.2014r. Na terenie firmy (...) przebywał od godz. 13.50 dnia 15.12.2014r. do godz. 9.13 dnia 16.12.2014r. Następnie rozładował się i udał się na załadunek w O.. W dalszą trasę wyruszył o godz. 10.27 kierując się do firmy (...) w B.. Jadąc Autostradą Bursztynową w P. o godz. 13.47 J. O. doznał niedokrwiennego udaru mózgu z zakresu unaczynienia lewej tętnicy tylnej mózgu. W wyniku tego zachorowania utracił panowanie nad pojazdem i podczas zmiany pasa ruchu ze środkowego na prawy uderzył w lewy tylny narożnik poruszającej się tym pasem naczepy S. ciągniętej przez (...) kierowany przez M. P.. Po zdarzeniu kierowany przez niego pojazd zjechał na prawe pobocze.

W protokole Nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy pracodawca wskazał, że przyczyną zdarzenia z 16.12.2014r. było schorzenie samoistne.

Postanowieniem z 30.12.2014r. Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego 16.12.2014r. ok. godz. 13.50, na 398,3 km drogi nr (...), w przebiegu którego kierujący (...) podczas zmiany pasa ruchu ze środkowego na prawy uderzył w lewy tylny narożnik poruszającej się tym pasem naczepy S. ciągniętej przez (...) kierowany przez M. P.; po zdarzeniu pojazd zjechał na prawe pobocze; w wyniku wypadku obrażeń ciała doznał J. O. w postaci stłuczenia przedniej powierzchni klatki piersiowej oraz stłuczenia okolicy poniżej rzepki kolana prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk wobec braku znamion czynu zabronionego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

W myśl art. 3 ust.1 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009r., Nr 167, poz.1322 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie, aby można było mówić o wypadku przy pracy.

Kwestią sporną w niniejszym procesie była okoliczność, czy zdarzenie z 16.12.2014r. - oprócz niewątpliwej przyczyny wewnętrznej w postaci udaru mózgu - zostało spowodowane także współprzyczynami zewnętrznymi opisanymi przez pełnomocnika powoda, tj. przekroczeniem czasu pracy, wysiłkiem fizycznym w postaci nocowania w kabinie pojazdu i obciążenia ilością załadunków i rozładunków, ilością godzin pracy, ponadprzeciętnym stresem w postaci obciążenia ilością obowiązków i zadań, brakiem odpowiedniego odpoczynku w postaci spania w kabinie, brakiem zapewnionego noclegu i wyżywienia, oczekiwaniem na rozładunek do następnego dnia.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał istnienia powyższych przyczyn zewnętrznych zdarzenia z 16.12.2014r. Powołując się na treść opinii biegłego z zakresu badania tarcz tachografu i wykresówek A. D. wskazano, że:

- a) w zgromadzonym materiale dowodowym brak było informacji pozwalających na ustalenie pełnego czasu pracy powoda w czasie realizacji przewozu w dniach 14-16.12.2014r., w tym czy powód mógł wykorzystać w pełni przysługujące mu czasy odpoczynków dziennych oraz czy realizował obowiązkowe przerwy w jeździe;
- b) najprawdopodobniej powód w nocy z 15 na 16.12.2014r. mógł wykorzystać odpoczynek dzienny od godz. 17.02 dnia 15.12.2014r. do godz. 3.58 dnia 16.12.2014r., czyli 10 godzin i 56 minut, które można przyjąć jako odpoczynek w wymiarze pełnych 11 godzin, gdyż powód miał realizować odpoczynek dzienny na terenie firmy, w której miał się odbyć załadunek. Zgodnie z kryteriami stosowanymi przez Inspekcję Transportu Drogowego odpoczynek w wymiarze „#9 i #11 godzin” odpowiada obowiązującym normom prawnym i jest określany jako „skrócony”;
- c) 16.12.2014r. powód nie naruszał obowiązujących norm dotyczących czasu pracy kierowców;
- d) jeżeli kabina pojazdu, który użytkował powód w dniach 14-16.12.2014r. posiadała miejsce do spania, to realizacja odpoczynku dziennego w takiej kabinie nie narusza obowiązujących norm prawnych (art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców).

Po uzupełnieniu materiału dowodowego biegły dodatkowo wyjaśnił, iż:

- a) brak było możliwości ustalenia w sposób jednoznaczny, kto kierował pojazdem w czasie jego przemieszczania się z miejsca zamieszkania powoda do miejsca, w którym umieścił swoją kartę kierowcy w tachografie z powodu uszkodzenia tachografu;
- b) istnieją cztery możliwości przyczyn braku rejestracji danych na karcie kierowcy powoda. We wszystkich tych przypadkach powód świadomie zafałszowywał rejestracje dotyczące okoliczności prawnych odzwierciedlających jego czas pracy w celu ukrycia przekraczania obowiązujących norm dotyczących czasu pracy kierowców;
- c) powód umieścił swoją kartę kierowcy w tachografie pojazdu dopiero godz. 12.20 dnia 15.12.2014r. nie dokonując wpisów manualnych odzwierciedlających jego czas pracy za czas przemieszczania się z miejsca zamieszkania w N. do miejsca przejęcia pojazdu w S.;
- d) przy przyjęciu, że w czasie realizacji całego przewozu pojazdem kierował tylko powód, to rozpoczął on pracę o godz. 22.15 dnia 14.12.2014r. i miał obowiązek realizacji odpoczynku dziennego co najmniej w wysokości skróconej (9 godzin) przed upływem doby od momentu rozpoczęcia pracy. W związku z tym najpóźniej o godz. 13.15 dnia 15.12.2014r. powód miał obowiązek zatrzymać się na odpoczynek dzienny (który w tym przypadku powinien być

zrealizowany na parkingu marketu (...) w S.). Kontynuacja realizacji zadań przewozowych po tej godzinie musiała doprowadzić do świadomego naruszenia przez powoda obowiązujących norm dotyczących czasu pracy kierowców;

e) gdyby powód przestrzegał terminów podanych w „zleceniu transportowym”, to miałby zapewniony wymagany przepisami czas odpoczynku;

f) powód z racji wykonywanego zawodu mógł i powinien znać obowiązujące normy czasu pracy kierowców.

Sąd pierwszej instancji w pełni podzielił wnioski biegłego zawarte w powyższych opiniach. Zostały one wydane zgodnie ze specjalistyczną wiedzą biegłego na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego. Okazały się bardzo wyczerpujące, logiczne i przekonujące. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda biegły odpowiedział na pytanie, czy powód miał zapewniony wymagany przepisami okresu odpoczynku. Co prawda biegły wykroczył poza tezy dowodowe postanowień Sądu z 21.09.2015r. i 30.10.2015r. w kwestii zgodności użytkowania kabiny pojazdu z obowiązującymi przepisami oraz dokonania oceny, czy powód świadomie naruszył obowiązujące normy czasu pracy, a przyczyny braku rejestracji na karcie kierowcy były niezależne od pozwanego, lecz fakty te w żaden sposób nie podważają trafności pozostałych ustaleń biegłego udzielonych zgodnie z pytaniami Sądu. Z tych też przyczyn Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania tarcz tachografu i wykresówek uznając, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, iż jedynie powód w czasie realizacji całego przewozu w dniach 14.-16.12.2014r. kierował pojazdem. Faktu tego nie kwestionowała bowiem żadna ze stron procesu. W takiej sytuacji powód miał obowiązek realizacji odpoczynku dziennego co najmniej w wysokości skróconej (9 godzin) przed upływem doby od momentu rozpoczęcia pracy. W związku z tym najpóźniej o godz. 13.15 dnia 15.12.2014r. miał obowiązek zatrzymać się na odpoczynek dzienny, który w tym przypadku powinien być zrealizowany na parkingu marketu (...) w S.. Mimo to powód kontynuował realizację zadania przewozowego po tej godzinie, co doprowadziło do naruszenia przez niego obowiązujących norm dotyczących czasu pracy kierowców. Z racji wykonywanego zawodu powód znał przedmiotowe normy. Nie wykazał przy tym, aby na ich przekroczenie miał wpływ pozwany. Fakt ten nie wynika z żadnego dowodu znajdującego się w aktach sprawy. Uznać zatem należy, że przekroczenie to nastąpiło w wyniku wyboru takiego postępowania przez pracownika. Nadto – co istotne - w samym dniu zdarzenia powód nie naruszył obowiązujących norm dotyczących czasu pracy kierowców.

Pełnomocnik powoda wskazała, że oprócz sytuacji przekroczenia czasu pracy innymi przyczynami zewnętrznymi udaru mózgu były także: wysiłek fizyczny w postaci nocowania w kabinie pojazdu i obciążenia ilością załadunków i rozładunków, ilość godzin pracy, ponadprzeciętny stres w postaci obciążeniu ilością obowiązków i zadań, brak odpowiedniego odpoczynku w postaci spania w kabinie, brak zapewnionego noclegu i wyżywienia oraz oczekiwanie na rozładunek do następnego dnia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 i 2 i art. 14 ust. 1 ustawy z 16.04.2004r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012r., poz. 1155 ze zm.) czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu; załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem; nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym; czynności spedycyjne; obsługę codzienną pojazdów i przyczep; inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy; niezbędne formalności administracyjne; utrzymanie pojazdu w czystości. Czasem pracy kierowcy jest również czas poza przyjętym rozkładem czasu pracy, w którym kierowca pozostaje na stanowisku pracy kierowcy w gotowości do wykonywania pracy, w szczególności podczas oczekiwania na załadunek lub rozładunek, których przewidywany czas trwania nie jest znany kierowcy przed wyjazdem albo przed rozpoczęciem danego okresu. Nadto dobowy odpoczynek w wymiarze co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku może być wykorzystany w pojeździe jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania.

Bezsporne w sprawie było, że pojazd, który w dniu zdarzenia prowadził powód, wyposażony był w miejsce do spania. Został on wyprodukowany w 2007r., czyli w dniu zdarzenia miał 7 lat, lecz powód nie udowodnił, aby sam wiek auta wpływał na jego przydatność do odbycia w nim dobowego odpoczynku.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił także, aby w trakcie zlecenia transportowego wykonanego w dniach 14-16.12.2014r. był obciążony nadmierną ilością obowiązków należących do zakresu zadań kierowcy, lub też, aby świadczył czynności spoza tego zakresu, które mogłyby wywołać u niego nadmierny stres. Z kolei czas oczekiwania na załadunek i rozładunek należy do podstawowych obowiązków kierowcy, a w niniejszym sporze nie zaszła okoliczność, aby oczekiwaniu powoda na rozładunek towarzyszyły jakieś atypowe warunki. Powód nie udowodnił także, aby nie miał zapewnionego wyżywienia. Wręcz przeciwnie, żona powoda opisała, że mąż żywił się po drodze i robił sobie kanapki.

Z powyższymi ustaleniami korelują wnioski opinii biegłych lekarzy neurologa M. D., kardiologa L. J. i lekarz medycyny pracy L. M.. Wskazali oni bowiem, że 16.12.2014r. powód doznał niedokrwiennego udaru mózgu z zakresu unaczynienia lewej tętnicy tylnej mózgu. Do tego udaru doszło w mechanizmie zatorowo – zakrzepowym. Czynniki wskazane przez pełnomocnika powoda w ich ocenie nie kwalifikują się do uznania za powodujące ponadprzeciętny stres. Generalnie występują one często w pracy kierowcy. Wysiłek fizyczny nie należy do czynników narażenia na udar niedokrwienny mózgu. Powód jest obciążony nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą i migotaniem przedsionków, które to choroby są uznawane za czynniki narażenia na udar mózgu. Reasumując, biegli nie znaleźli przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Sąd Rejonowy podzielił wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy, które zostały oparte na całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Opinia została wydana przez lekarzy o specjalnościach odpowiednio dobranych do schorzeń powoda i ich ocena braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia była zgodna.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż ustalenia odnośnie braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia z 16.12.2014r. zawarte w protokole powypadkowym nr 001a/2015 są zgodne z prawdą i nie ma podstaw do stwierdzenia, że powód w tym dniu doznał wypadku przy pracy. Protokół nie wymaga więc modyfikacji zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda, w związku z czym powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda pełnionego z urzędu orzeczono w oparciu o § 19 pkt 1, § 20, § 12 ust. 3 i § 2 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) uznając, że aktywność procesowa pełnomocnika powoda w postaci sporządzenia pism procesowych i składania wniosków dowodowych przyczyniła się w znacznym stopniu do wyjaśnienia niniejszego sporu, co uzasadnia przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej. W oparciu o treść art. 102 kpc Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu uznając, że uraz, jakiego doznał 16.12.2014r., jego skutki oraz dalszy niezbędny proces leczenia i rehabilitacji, mimo pobierania przez pracownika renty z tytułu niezdolności do pracy i zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie 2.000 zł, stanowi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w tym przepisie.

Apelację od powyższego wyroku wniosł powód J. O., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegającą na błędnym przyjęciu, że zdarzenie z dnia 16 grudnia 2014r. nie stanowiło wypadku przy pracy,
2. obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wyroku:
 - a) art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającym na pominięciu istotnych zeznań świadka Z. O., co do zaplanowanego czasu pracy powoda w przedmiotowym okresie i jego powrotu do domu, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i przyjęciu, iż powód wykonywał normalne czynności

zawodowe kierowcy, w z góry zaplanowanym przez pracodawcę czasie, które to okoliczności nie stanowiły dla powoda nadmiernego wysiłku i stresu,

b) art. 233 kpc oraz art. 278 § 1 kpc poprzez błędną ocenę wywołanej w sprawie opinii biegłego z zakresu badania tarcz tachografu jako rzetelnej i profesjonalnej pomimo zawartych w niej błędów i oparcie orzeczenia na wnioskach płynących z jej treści,

c) art. 233 kpc oraz art. 278 § 1 kpc poprzez błędną ocenę wywołanej w sprawie opinii biegłych lekarzy poprzez uznanie jej jako profesjonalnej, mimo że opinia nie zawiera wniosków końcowych i ich uzasadnienia, opinia jest wewnętrznie sprzeczna, pobieżna, odpowiedzi na pytania są lakoniczne bez wykazania i uzasadniania odpowiednią wiedzą medyczną, a treść opinii wskazuje, iż biegli nie zaznajomili się dogłębnie z istotą sprawy, i oparcie orzeczenia na wnioskach z niej płynących.

Wobec powyższego wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie apelacji, tj. sprostowanie treści protokołu powypadkowego, nieobciążanie powoda kosztami postępowania za II instancję, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniesiono o zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, jak również o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów pomocy prawnej sprawowanej z urzędu, które to koszty nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie, choć nie do końca z przyczyn wskazanych w apelacji.

W niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia, że zdarzenie z 16 grudnia 2014r. - oprócz niewątpliwej przyczyny wewnętrznej w postaci udaru mózgu - zostało spowodowane także współprzyczynami zewnętrznymi i należy zakwalifikować je jako wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W konsekwencji czego powód wniósł o sprostowanie treści protokołu powypadkowego.

Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe w postaci przesłuchania pozwanego w charakterze strony oraz uzupełniającej opinii biegłych lekarzy kardiologa, neurologa i specjalisty medycyny pracy opiniujących w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Pozwany pracodawca wskazał, że posiadał wiedzę, iż powód przebywał wcześniej na rencie, ale jak twierdził powód dysponował badaniami o dopuszczeniu go do pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego i na tych badaniach oparł się pracodawca (k.414). W opinii uzupełniającej zespół biegłych lekarzy kardiologa, neurologa i specjalisty medycyny pracy wskazał, że do czynników modyfikowalnych narażenia na wystąpienie udaru mózgu zalicza się: nadciśnienie tętnicze, choroby serca – migotanie przedsionków, które 5-6-krotnie podnosi ryzyko takiego zachorowania, zaburzenia gospodarki lipidowej, cukrzycę, otyłość, choroby tętnic domózgowych, choroby naczyń, choroby krwi, hiperhomocysteinemię. Z dokumentacji medycznej powoda wynika, że był on leczony z powodu przewlekłej niewydolności serca, utrwalonego migotania przedsionków, nadciśnienia tętniczego oraz cukrzycy typu II. I w ocenie biegłych stwierdzone u powoda schorzenia stanowiły przeciwwskazanie do pracy w charakterze kierowcy zawodowego (opinia uzupełniająca biegłych k.434). Z materiału dowodowego wynika dalej, że zatrudniając powoda pozwany dysponował zaświadczeniem lekarskim wystawionym w dniu 4 czerwca 2013r. o braku przeciwwskazań do wykonywania przez J. O. pracy na stanowisku kierowcy kat. C, C+E, D, D+E, a jako datę następnego badania okresowego wskazano 9.06.2018r. Zaświadczenie to zostało wydane na rzecz (...) w W., gdzie powód wykonywał pracę kierowcy autobusu na podstawie umowy zlecenia w okresie od 10.06.2013r. do 9.09.2013r. Następnie powód wykonywał prace kierowcy autobusu w (...) w G. w okresie od 12.10.2013r. do 31.12.2013r. na podstawie umowy zlecenia. Zatrudnienie u pozwanego podjął zaś od dnia

19.08.2014r. najpierw na podstawie umowy o pracę na okres próbny, a od 19.11.2014r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 31.12.2015r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec braku zaświadczenia lekarskiego wystawionego w związku z zatrudnieniem u pozwanego, należało zbadać, czy w dniu zdarzenia powód legitymował się aktualnym orzeczeniem lekarskim potwierdzającym jego zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku, a także czy pracodawca dopełnił ciężącego na nim obowiązku skierowania osoby przyjmowanej do pracy na wstępne badania lekarskie zgodnie z przepisami kodeksu pracy obowiązującymi w dniu zawarcia umowy o pracę. Zagadnieniu temu Sąd Rejonowy nie poświęcił wystarczającej uwagi, chociaż przeprowadził bardzo staranne i wszechstronne postępowanie dowodowe. W ustaleniach faktycznych wskazano jedynie, że powód posiadał orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy ważne do 29.08.2016r. oraz orzeczenie psychologiczne stwierdzające brak przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy ważne do 25.08.2016r. Powołane przez Sąd Rejonowy orzeczenia znajdujące się w aktach osobowych powoda, tj. orzeczenie lekarskie nr 35/08 rok 2011 i orzeczenie psychologiczne nr (...), zostały wystawione w sierpniu 2011r. Nie można przy tym pomijać okoliczności, że w okresie przed zatrudnieniem u pozwanego, powód pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 14 listopada 2011r. do 30 czerwca 2014r. i jest to okres po wydaniu orzeczeń lekarskich, na które powołuje się Sąd pierwszej instancji. Pozwany sam przyznał, że posiadał wiedzę o tym, że powód przebywał na rencie, jednak nie pytał z jakiej przyczyny (k.414). Podkreślenia wymaga, że skoro powód był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, to musiał on zostać uznany za osobę, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art.12 ust.3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Niewątpliwie zatem stwierdzone u niego schorzenia stanowiły w w/w okresie przeciwwskazanie do wykonywania pracy kierowcy samochodów ciężarowych. Pomimo posiadanych informacji pracodawca nie skierował powoda jako osoby przyjmowanej do pracy na wstępne badania lekarskie, opierając się w tym zakresie na orzeczeniu lekarskim i psychologicznym wydanymi w sierpniu 2011r., a także orzeczeniu lekarskim z 4 czerwca 2013r. wystawionym w związku ze świadczeniem przez powoda pracy kierowcy autobusu w (...) w W. (wszystkie wymienione zaświadczenia w części A akt osobowych powoda).

Zgodnie z art.229§1 pkt 1 kp - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy o pracę na okres próbny pomiędzy M. M. a J. O., tj. w dniu 19 sierpnia 2014r. – wstępnym badaniom lekarskim podlegają osoby przyjmowane do pracy, przy czym badaniom wstępnym nie podlegają osoby przyjmowane ponownie do pracy u danego pracodawcy na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy, na podstawie kolejnej umowy o pracę zawartej w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniej umowy o pracę z tym pracodawcą. Stosownie zaś do treści §4 powołanego artykułu pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Powyższa regulacja wskazuje, że co do zasady każda osoba przyjmowana do pracy powinna być skierowana przez pracodawcę na badanie wstępne. W zacytowanym brzmieniu tego przepisu wyjątek w tym zakresie stanowiła sytuacja, gdy pracownik był ponownie przyjmowany do pracy u dotychczasowego pracodawcy na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy, na podstawie kolejnej umowy o pracę zawartej w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniej umowy o pracę. Tym samym można było odstąpić od wykonywania badania wstępnego, ale tylko wobec pracownika, który już wcześniej był zatrudniony u danego pracodawcy i to na podstawie umowy o pracę, która została rozwiązana lub wygasła nie wcześniej niż 30 dni przed zawarciem kolejnej umowy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że pozwany pracodawca M. M. naruszył normy prawa materialnego, które to naruszenie sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu, bowiem dopuścił do pracy powoda bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Nie skierował go bowiem na wstępne badania lekarskie jako osobę przyjmowaną do pracy, która nie była wcześniej jego pracownikiem. Nieprawidłowo oparł się w tym zakresie na orzeczeniu lekarskim wystawionym na rzecz innego pomiotu – (...) w W., gdzie powód wykonywał pracę kierowcy autobusu na podstawie umowy zlecenia w okresie od 10.06.2013r. do 09.09.2013r.

Co więcej nawet obecne brzmienie przepisu art.229§1 i §1¹ kp, obowiązujące od dnia 1 kwietnia 2015r., przewiduje jedynie, że wstępnym badaniom lekarskim nie podlegają osoby przyjmowane ponownie do pracy u tego samego pracodawcy na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniego stosunku pracy z tym pracodawcą albo osoby przyjmowane do pracy u innego pracodawcy na dane stanowisko w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniego stosunku pracy, jeżeli przedstawią pracodawcy aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie, a pracodawca ten stwierdzi, że warunki te odpowiadają warunkom występującym na danym stanowisku pracy, z wyłączeniem osób przyjmowanych do wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie należy stosować art.229§1 kp w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy o pracę pomiędzy stronami, tj. w dniu 19 sierpnia 2014r. Niemniej jednak nawet obecnie funkcjonujące w prawie pracy wyjątki dające pracodawcy możliwość odstąpienia od wykonania wstępnego badania lekarskiego i dopuszczenia pracownika do pracy na podstawie okazanego aktualnego orzeczenia lekarskiego z okresu poprzedniego wykonywania pracy kierowcy autobusu nie mogą mieć zastosowania także z tego względu, że pomiędzy wygaśnięciem umowy z (...) w W. w dniu 9 września 2013r., a podjęciem zatrudnienia przez J. O. u M. M. w dniu 19 sierpnia 2014r., upłynął okres dłuższy niż 30 dni.

Sąd Najwyższy wielokrotnie rozważał problem zewnętrznosci przyczyny wypadku przy pracy w kontekście badań, jakim podlega pracownik zgodnie z art. 229 kp, i naruszenia przez pracodawcę bezwzględnego zakazu dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym już samo naruszenie przez pracodawcę zakazu wynikającego z art.229§4 kp może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, nawet bez przeprowadzania szczegółowej oceny czy pracownik mógł – ze względu na stan zdrowia (ewentualne schorzenie samoistne) – pracę tę wykonywać. Skoro za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego, chociaż zawierającego błędną ocenę co do zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku, to tym bardziej za taką przyczynę może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy w ogóle bez aktualnego orzeczenia lekarskiego (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2015r., I PK 235/14, Lex nr 2026874).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany pracodawca zaniedbał ustalenia, czy powód może wykonywać pracę kierowcy samochodu ciężarowego ze względu na stan zdrowia, kierując się w tym zakresie orzeczeniami lekarskimi, które nie były aktualne w rozumieniu przepisów prawa pracy i jak się okazało miało to brzemienne skutki. Wstępne badanie lekarskie powoda podczas przyjmowania do pracy u pozwanego było tym bardziej niezbędne, że już wcześniej stwierdzono u niego pewne dysfunkcje zdrowotne, które w okresie od listopada 2011r. do czerwca 2014r. skutkowały orzeczeniem częściowej niezdolności do pracy, zatem w okresie tym stanowiły przeciwwskazanie do pracy na stanowisku kierowcy zawodowego. Powyższe prowadzi do stwierdzenia, że w chwili wypadku powód wykonywał pracę bez odpowiednich badań, które potwierdziłyby istnienie u niego wykazanych przez biegłych przeciwwskazań do wykonywania pracy kierowcy, a ryzyko takiej sytuacji obciąża pracodawcę. Dopuszczenie pracownika do pracy bez właściwej oceny medycznej i naruszenie przez pracodawcę tego podstawowego obowiązku należało zatem uznać za współprzyczynę zewnętrzną zdarzenia. Niewątpliwie bowiem jedną z przyczyn doznanego przez powoda w dniu 16 grudnia 2014r. niedokrwiennego udaru mózgu z zakresu unaczynienia lewej tętnicy tylnej mózgu było schorzenie samoistne. Powód był bowiem leczony z powodu utrwalonego migotania przedsionków, cukrzycy typu II i nadciśnienia tętniczego. Według poglądów Sądu Najwyższego, dopuszczenie do wykonywania obowiązków zawodowych osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło ją niezdolną do pracy, jak i dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich lub na podstawie oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego o zdolności badanego do pracy na powierzonym stanowisku, które można potraktować jako nieistniejące, może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku polegającego na gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia poszkodowanego w trakcie świadczenia pracy (por. wyrok SN z dnia 12 listopada 2008r., I UK 96/08, LEX nr 678010).

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwolił zatem uznać, że pozwany, dopuszczając powoda do pracy bez uprzedniego skierowania go na wstępne badania lekarskie zgodnie z art.229§1pkt 1 kp, dopuścił się zaniedbania

i naruszenia zakazu wyrażonego w art. 229 §4 kp, co stanowiło współprzyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 16 grudnia 2014r. Tym samym wypadek ten należało uznać za wypadek przy pracy w rozumieniu art.3 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, co uzasadniało uwzględnienie żądania powoda i dokonanie sprostowania treści protokołu powypadkowego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 kpc, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w sposób określony w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z wynikiem sprawy na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc oraz §16 ust. 1 pkt 1 w zw. z §15 ust. 1 pkt 4 i §4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r. poz. 1801) obowiązującego w dniu wszczęcia postępowania w danej instancji.